

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Andrzej Kurzych

Protokolant st. sekr. sądowy Anna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 roku w Toruniu na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w B.**

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w B. na rzecz pozwanego M. J. kwotę 675,00 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. J. kwotę 1.833,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu (...) r. funkcjonariuszowi Komendy Miejskiej Policji w T. st. asp. M. J. powierzono pojazd służbowy marki R. (...) o nr rej (...). Około godziny 13:30 w trakcie przemieszczania się funkcjonariusza w ramach patrolu ww. samochodem ul. (...) w T. otworzyła się pokrywa silnika uderzając w szybę czołową i dach pojazdu. W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległa szyba czołowa, antena oraz maska pojazdu. Z uwagi na powstałe uszkodzenia pojazd nie mógł zostać dopuszczony do ruchu drogowego i był holowany.

W dniu (...) r. pozwany wykonał wymaganą przez obowiązujące przepisy obsługę codzienną, co potwierdził własnoręcznym podpisem. Po sholowaniu pojazdu do Wydziału (...) w B. powołano Komisję na okoliczność ustalenia rozmiarów powstałej w pojeździe szkody. Komisja ta dokonała oględzin pojazdu i sporządziła kosztorys naprawy. Na podstawie tych oględzin ustalono, że zamek pokrywa silnika na dzień naprawy powypadkowej był sprawny. Pozwany funkcjonariusz w dniu powstania szkody tj. (...) r. wykonał obsługę codzienną, a zatem musiał otworzyć pokrywę silnika pojazdu. Skoro zamek pokrywy silnika po zdarzeniu był sprawny, to świadczy to po tym, że pozwany nie zamknął prawidłowo pokrywy silnika, co skutkowało jej otwarciem w trakcie jazdy, a w konsekwencji uszkodzeniem pojazdu służbowego. W sprawie podkreślenia wymaga fakt, że podczas wykonywania obowiązków służbowych w dniu (...) r. przez pozwanego działania funkcjonariuszy nie wymagały dynamicznych czynności, które mogłyby w jakimś stopniu przyczynić się do niekontrolowanego otwarcia pokrywy silnika. Potwierdzają to również notatki funkcjonariuszy uczestniczących w zdarzeniu związanym z uszkodzeniem pojazdu służbowego.

W związku z tym, że pozwanemu w dniu (...) r. powierzono do używania pojazd służbowy, ponosi on odpowiedzialność na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży

Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2349; dalej jako ustawa lub ustawa o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy). Na wysokość szkody składa się kwota 1.538,79 zł tytułem naprawy powstałych uszkodzeń pojazdu dokonanej przez Stację Obsługi (...) Wydziału (...) w B. i koszty holowania do tej stacji pojazdu na kwotę 295,20 zł. Pozwany oświadczył, że nie czuje się odpowiedzialny za powstałą szkodę i odmówił podpisania zobowiązania do zapłaty odszkodowania.

W dniu 28 listopada 2018 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że nie czuje się odpowiedzialny za zdarzenie, w wyniku którego powstała szkoda. W toku postępowania wskazywał, że użytkował samochód według standardów określonych przepisami służbowymi oraz z dbałością o powierzony sprzęt. Osiągał prędkości dozwolone, a od momentu wyjazdu z komisariatu do momentu zdarzenia pokonywał odcinek drogi o złym stanie technicznym. W ocenie pozwanego, gdyby nie domknął maski samochodu, to ta otworzyłaby się znacznie szybciej, albowiem w okresie poprzedzającym zdarzenie kilkakrotnie poruszał się on ze znacznie większą prędkością (dopuszczalną na danym terenie), która powinna spowodować otwarcie klapy. Pozwany wskazał na potrzebę uzyskania dokumentacji technicznej, na podstawie której będzie można ustalić, czy zamek maski nie był wcześniej wymieniany lub uszkodzony albo czy samochód uczestniczył w zdarzeniach, które mogły mieć wpływ na działanie zamka. Prowadzone postępowanie szkodowe przez podinsp. D. R. zakończono wnioskami wskazującymi na niezawinioną niesprawność techniczną. Ponadto powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność rzeczywistej weryfikacji rozbieżności w zakresie przyczyn wystąpienia szkody, a oparł się wyłącznie na stwierdzeniu, że nie można zgodzić się z wnioskami sprawy szkodowej prowadzonej przez Komisariat Policji T.-Ś.. Z przedstawionego w pozwie stanu faktycznego wynika, że powód nie dokonał merytorycznej analizy i porównania dowodów, które uprawniałyby do stwierdzenia, że nie można się zgodzić z wnioskami z dnia 6 grudnia 2017 r. Komendanta Miejskiego Policji w T.. W ocenie pozwanego konstatacja ta nie ma oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a ustalenie przyczyny samoczynnego otwarcia się maski wymagało zasięgnięcia wiedzy specjalnej. Nie jest wystarczające oparcie się jedynie na oświadczeniu pracownika stosownego wydziału, tak jak to ustalono na podstawie dokumentu z dnia 28 czerwca 2018 r. Dowód z opinii biegłego ma kluczowe znaczenie dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności.

Na skutek wniosku powoda Sąd na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) SA w W., który jednak do sprawy nie przystąpił.

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu zwykłym.

### **Sąd ustalił, co następuje :**

Pozwany M. J. jest funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Policji T. – Ś. od 2005 r. Pracuje w Wydziale Kryminalnym. W ramach obowiązków służbowych pozwany często, w zasadzie codziennie, korzystał z samochodów służbowych. Prywatnie też korzysta z samochodu osobowe. Jest doświadczonym kierowcą.

(dowody:

- przesłuchanie pozwanego – k. 349-349v. akt)

Zgodnie z Decyzją nr (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w B. z dnia 31 stycznia 2012 r. w sprawie wykonywania obsługi sprzętu transportowego oraz zlecenia zadań wykraczających poza obowiązki służbowe policjantom pełniącym służbę w jednostkach Policji woj. (...) - (...) – jednostki użytkujące sprzęt transportowy zapewniają sprawność użytkową przekazanego sprzętu, a w szczególności jego bieżącą obsługę (§ 1 Decyzji). W myśl § 2 obsługa polega na sprawdzeniu, w każdym dniu użytkowaniu sprzętu, sprawności technicznej tego sprzętu oraz stanu technicznego

jego zespołów i podzespołów, ze szczególnym uwzględnieniem układów mających wpływ na bezpieczeństwo jazdy, oraz jego utrzymania w należyтым stanie. Szczegółowy wykaz czynności obsługi uwzględniający cechy eksploatacyjno-techniczne sprzętu transportowego określa załącznik nr 2 do Decyzji.

Z załącznika nr 2 wynika m.in., że przed wyjazdem do pracy w ramach czynności obsługi codziennej należy sprawdzić i ewentualnie uzupełnić olej w silniku, płyn chłodzący, płyn hamulcowy, wspomagania układu kierowniczego oraz płyn do spryskiwaczy. Należy również sprawdzić wzrokowo szczelność układu smarowania silnika, zasilania i hamulcowego.

(dowody:

- Decyzja – k. 13-14 akt,
- Załącznik nr – k. 16 akt)

W dniu (...) r., około 13:30 pozwany wraz z st. asp. D. W. (1) udał się pojazdem służbowym nieoznakowanym m-ki R. (...) w celu wykonania czynności służbowych do sprawy (...) na ul. (...) w T..

Wskazany samochód został wprowadzony do eksploatacji w 2005 r. Z uwagi na częstotliwość użytkowania oraz wiek było to auto zużyte. Uprzednio poddawane było naprawom eksploatacyjnym, które wynikały ze zwykłego używania. Auto nie uczestniczyło w poważniejszych zdarzeniach drogowych. Samochód posiadał niezbędne przeglądy techniczne. Pozwany we wcześniejszym okresie również korzystał z tego samochodu.

Przed wyjazdem pozwany wykonał czynności obsługi codziennej, co potwierdził wpisem w Księżce kontroli pracy samochodu. Czynności obsługi codziennej były wykonywane przez pozwanego standardowo, zawsze wtedy, gdy miał używać samochodu służbowy. W toku dalszego postępowania w notatce z (...) r., z uwagi na upływ czasu, pozwany nie był jednak w stanie stwierdzić, czy otwierał pokrywę silnika w ramach czynności obsługi codziennej w dniu (...) r., choć uznawał to za wysoce prawdopodobne z uwagi na standardowość tego działania.

Samochodem kierował pozwany. Wyjechał z parkingu służbowego Komendy Powiatowej Policji T. – Ś.. Jechał ul. PCK, ul. (...), a następnie ul. (...) w kierunku ul. (...). Jechał spokojnie, z dozwoloną prędkością. Pogoda była dobra. Zadanie, które funkcjonariusze mieli wykonać, nie wymagało pośpiechu. Gdy auto znajdowało się na ul. (...), na wysokości hali widowiskowo – sportowej, otworzyła się przednia pokrywa silnika, która uderzyła w szybę czołową oraz dach pojazdu. Podczas jazdy funkcjonariusze nie zauważyli, aby maska pojazdu była uniesiona, drgała lub wydała dźwięki. Doszło do pęknięcia szyby, pocięcia elementów karoserii pojazdu, tj. dachu, w przedniej jego części oraz pokrywy silnika. Pozwany zjechał samochodem na parking. Funkcjonariusze zawiadomili o zdarzeniu przełożonego, który przyjechał na miejsce zdarzenia. Przyjechał również patrol ruchu drogowego.

Z uwagi na stan pojazdu nie było możliwe kontynuowanie jazdy. Pojazd został sholowany. Koszt tej usługi wyniósł 295,20 zł.

Inny patrol odwiózł pozwanego i D. W. (1) do Komisariatu.

(dowody:

- przesłuchanie pozwanego - k. 349-349v. akt,
- zeznania świadka D. W. – k. 347-347v. akt,
- zeznania świadka T. K. – 347v.-348v. akt,
- kopia karty K. kontroli pracy – k. 10-11 akt,
- notatka z 23.05.2018 r. – k. 20 akt,

- dyspozycja holowania – k. 22 akt,
- faktura – k. 23 akt)

Na okoliczność zdarzenia pozwany w dniu (...) r. oraz D. W. (1) w dniu (...) r. sporządzili notatki urzędowe.

(dowody:

- notatki – k. 17-18 akt)

Tryb postępowania w przedmiocie pokrycia szkody zależy od tego czy funkcjonariusz przyjmuje odpowiedzialność za szkodę i udostępnia swoją polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czy też się temu sprzeciwia. Jeżeli funkcjonariusz udostępnia polisę, to wówczas kosztorys szkody sporządza ubezpieczyciel. W drugim przypadku, a także wtedy gdy funkcjonariusz nie jest ubezpieczony, kosztorys naprawy przygotowuje jeden z pracowników Stacji Obsługi (...) Wydziału (...) w B., która dokonuje naprawy pojazdu na zlecenie właściwej jednostki, w tym przypadku Komendy Miejskiej Policji w T.. Stacją kieruje R. G. (1). Jego przełożonym jest Naczelnik Wydziału (...) w B. T. K. (2).

W przypadku uszkodzonego w dniu (...) r. pojazdu, jeszcze przed ustaleniem, czy pozwany przyjmuje odpowiedzialność za powstałą szkodę i udostępnia swoją polisę, ubezpieczyciel sporządził dwa kosztorysy naprawy. W obu uwzględniono m.in. konieczność wymiany pokrywy silnika, zaś dodatkowo w drugim wymianę zawiasów maski i uszczelki szyby. Potrzeba sporządzenia drugiego kosztorysu pojawiła się prawdopodobnie na skutek demontażu uszkodzonych elementów, gdyż pierwszy kosztorys jest sporządzany wyłącznie na podstawie oględzin zewnętrznych. Kosztorys z dnia 22 listopada 2017 r. opiewał na kwotę 1.460,54 zł, zaś kosztorys z dnia 16 grudnia 2017 r. na kwotę 2.064,56 zł. W obu kosztorysach nie było pozycji dotyczącej wymiany zamka.

Odrębny kosztorys naprawy sporządziła także Stacja Obsługi (...). Według kosztorysu naprawy z 20 lutego 2018 r. koszt naprawy wyniósł 1.538,79 zł. W kosztorysie nie wymieniono zamka pokrywy przedniej, jak również pokrywy silnika. Pokrywa silnika została wymieniona, lecz w tym celu wykorzystano pokrywę silnika z innego samochodu z zapasów Sekcji. Przed wymianą nie dokonano szczegółowych oględzin uszkodzonej pokrywy silnika, w szczególności nie zbadano jaki jest stan zaczepu, w który wchodzi rygiel zamka.

Na etapie wyceny i usuwania szkody nie była sporządzona dokumentacja fotograficzna.

Pozwany nie uczestniczył w oględzinach uszkodzonego pojazdu. Nie brał też udziału w wycenie szkody, tak przez ubezpieczyciela, jak i przez Stację Obsługi (...).

(dowody:

- zeznania świadka T. K. – 347v.-348v. akt,
- przesłuchanie pozwanego - k. 349-349v. akt,
- zeznania świadka R. G. – k. 346-347 akt,
- kosztorys z 22.11.2017 r. – k. 133 akt,
- kosztorys z 16.12.2017 r. - k. 125-126 akt,
- kosztorys z 20.02.2018 r. – k. 24 akt,
- protokół szkody – k. 25 akt)

(...) R. (...), którym poruszał się pozwany w czasie zdarzenia w dniu 9 listopada 2017 r., po naprawie zostało dopuszczone do ruchu i dalszego użytkowania. W tym czasie nie zgłaszano żadnych problemów z działaniem zamka

pokrywy silnika. (...) było w użytkowaniu do dnia 11 września 2018 r., kiedy doszło do wypadku z udziałem innego funkcjonariusza Policji. Po wypadku auto zostało definitywnie wycofane z użytkowania.

(dowody:

- zeznania świadka T. K. – 347v.-348v. akt,
- zeznania świadka R. G. – k. 346-347 akt,
- zaświadczenie – k. 30 akt,
- notatka służbowa – k. 31 akt)

W związku ze zdarzeniem wszczęte zostało postępowanie wyjaśniające. W ramach postępowania ustalana jest osoba winna powstania szkody. Komendant Komisarjatu Policji T. Ś. we wnioskach z dnia 6 grudnia 2017 r. do sprawozdania z postępowania szkodowego wskazał, że brak jest możliwości ustalenia stopnia winy i przyczynienia się do powstania szkody, a kierujący pojazdem służbowym st. asp. M. J. nie ponosi odpowiedzialności za zaistnienie zdarzenia. Otworzenie się pokrywy silnika nastąpiło gwałtownie i samoistnie. Wnioski te zatwierdził Komendant Miejski Policji w T..

W dniu 8 marca 2018 r. został sporządzony protokół zaznajomienia odpowiedzialnego za szkodę z aktami postępowania wyjaśniającego. Pozwany podał w protokole, że nie czuje się odpowiedzialny za powstałą szkodę.

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami Wydział Finansów (...) w B. zwrócił się do Naczelnik Wydziału (...) w B. T. K. (2) w celu zajęcia stanowiska w sprawie. W skierowanym do Naczelnika Wydziału Finansów (...) w B. piśmie z 28 czerwca 2018 r. Naczelnik Wydziału (...) w B. stwierdził w związku ze zdarzeniem z dnia (...) r., iż zamek pokrywy silnika na dzień naprawy powypadkowej był sprawny, pokrywa silnika w trakcie jazdy przy niesprawnym zamku nie powinna się otworzyć pomijając rygiel, nie jest w stanie określić przy jakiej prędkości może dojść do otwarcia maski silnika, gdyż wiąże się to z wieloma czynnikami (warunki atmosferyczne, rodzaj nawierzchni, natężenie ruchu), trudno określić, czy kierujący jest w stanie zauważyć niedomknięcie maski, zależne to jest m.in. od nawierzchni drogi, spostrzegawczości kierowcy oraz podał, że nie było informacji, iż w tego typu zamkach występuje wada konstrukcyjna.

Po zapoznaniu się z tym materiałem Naczelnik Wydziału Finansów (...) w B. wskazała, że funkcjonariusz w dniu zdarzenia wykonał obsługę codzienną pojazdu. Nie mógł tego wykonać prawidłowo bez otwarcia pokrywy silnika, a zamek pokrywy silnika po zdarzeniu pozostawał sprawny. W konsekwencji po wykonaniu obsługi funkcjonariusz nie zamknął prawidłowo pokrywy silnika, co skutkowało jej otwarciem w trakcie jazdy i wyrządzeniem szkody. W trakcie czynności w dniu (...) r. nie było konieczne wykonywanie dynamicznych czynności, nie wystąpiły żadne przesłanki pozwalające zakwalifikować zdarzenie jako działanie w granicach dopuszczalnego ryzyka, a tym samym zwolnić pozwanego z odpowiedzialności za powstałą szkodę.

W konsekwencji Naczelnik Wydziału Finansów (...) w B. nie zgodziła się z wnioskami z dnia 6 grudnia 2017 r. Komendanta Miejskiego Policji w T. i uznała pozwanego za winnego zdarzenia.

Pismem z 25 października 2018 r. pozwany został wezwany do dobrowolnej zapłaty kwoty 1.833,79 zł. W piśmie z 29 października 2018 r. pozwany odmówił zapłaty.

(dowody:

- pismo z 22.10.2018 r. – k. 28-29 akt,
- pismo z 28.06.2018 r. – k. 21 akt,
- protokół z 08.03.2018 r. – k. 26 akt,

- pismo z 25.10.2018 r. – k. 27 akt,
- pismo z 29.10.2018 r. – k. 34 akt)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie został ustalony na podstawie zeznań świadka T. K. (2), R. G. (1), D. W. (1) oraz podstawie przesłuchania pozwanego. W szerokim zakresie podstawą ustaleń faktycznych były również dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały. Nie budziły one też wątpliwości Sądu.

Gdy chodzi o ocenę mocy dowodowej zeznań wskazanych osób, stwierdzić należy, iż Sąd uznał je za wiarygodne. Świadkowie i pozwany wypowiadali się w sposób przekonujący i szczerzy. Ocena ta dotyczy jednak wyłącznie tych okoliczności, które miały wyraźne umocowanie w dokumentach. W pozostałym zakresie wypowiedzi świadków, zwłaszcza T. K. (2), a także pozwany nie miały charakteru stanowczego. Były one raczej przypuszczeniami niż jednoznacznymi stwierdzeniami. Chodzi tu przede wszystkim o to, czy pozwany w sposób prawidłowy zamknął pokrywę silnika po wykonaniu obsługi codziennej w dniu (...) r. oraz czy powstała szkoda mogła być spowodowana innymi czynnikami niż zaniedbanie pozwanego. Kwestie te będą przedmiotem dalszej szczegółowej analizy.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki, co miało oparcie w art. 278 § 1 k.p.c., art. 284 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. Wskazany dowód miał służyć ustaleniu przyczyny samoczynnego otwarcia się pokrywy silnika. W zgromadzonym materiale dowodowym brak było jednak dokumentów, nagrań, zdjęć, czy innych obiektów o potencjale dowodowym, które mogłyby stanowić podstawę opiniowania przez biegłego. Ponadto nie jest obecnie dostępny samochód, który użytkował pozwany w dniu zdarzenia. W tej sytuacji opinia biegłego miałaby cechy tzw. opinii abstrakcyjnej, gdyż odnosiłaby się do hipotetycznego stanu faktycznego, a zatem jej wartość dowodowa byłoby znikoma.

#### **1. Reżim odpowiedzialności**

W przedmiotowej sprawie w pierwszej kolejności zachodziła konieczność ustalenia adekwatnego do okoliczności niniejszej sprawy reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Dochodzona przez powoda szkoda polegała na uszkodzeniu samochodu, który został pozwanemu powierzony w związku z realizacją zadania służbowego.

Taki stan rzeczy, według powoda, uzasadniał odpowiedzialność pozwanego według reguł przewidzianych na wypadek szkody wyrządzonej w mieniu powierzonym funkcjonariuszowi. Odpowiedzialność ta została uregulowana w art. 10 ust. 1 i 2 ustawy. Przepis ten stanowi, że funkcjonariusz odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się. Funkcjonariusz może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaze, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności skutek niezapewnienia przez właściwą jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia.

W ocenie Sądu, stanowisko powoda było błędne. W przypadku, gdy szkoda w mieniu powierzonym polega na jego uszkodzeniu, to wówczas odpowiedzialność nie kształtuje się według zasad odpowiedzialności za mienie powierzone, lecz na zasadach ogólnych, które zostały uregulowane w Rozdziale 2 ustawy.

Taki model odpowiedzialności za szkodę wynikającą z uszkodzenia mienia powierzonego powszechnie przyjmowany jest na gruncie przepisów o odpowiedzialności materialnej pracowników. Należy zaznaczyć, że treść adekwatnych przepisów kodeksu pracy w dużej mierze jest zbieżna z regulacjami ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy, a więc poglądy wypowiedziane na tle przepisów kodeksu pracy pozostaje aktualne na jej gruncie.

Zgodnie z art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

- 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,

2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Według art. 124 § 2 k.p. pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Natomiast stosownie do art. 124 § 3 k.p., od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykáže, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia. Cytowany przepis kształtuje odpowiedzialność pracownika za mienie powierzone w sposób odmienny w stosunku do ogólnych zasad odpowiedzialności materialnej za szkodę wyrządzoną pracodawcy w mieniu innym niż powierzone, uregulowanych w rozdziale I działu piątego Kodeksu pracy, tj. w art. 114-122 k.p. W szczególności przy mieniu powierzonym odmienny (od ogólnych zasad) jest rozkład ciężaru dowodu udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pracownika (art. 116 i art. 124 k.p.) oraz obowiązek naprawienia szkody (art. 119 i art. 124 k.p.). Te odrębności, według doktryny prawa pracy i orzecznictwa, stanowią zasadnicze przyczyny, dla których powstała potrzeba ścisłego sprecyzowania granic stosowania przepisów Kodeksu pracy o odpowiedzialności za mienie powierzone. W szczególności chodzi o sprecyzowanie, czy na podstawie przepisów o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone pracownik odpowiada wyłącznie za braki ilościowe (niedobory) w mieniu powierzonym tzn. za brak zwrotu powierzzonego mienia lub niewyliczenie się z niego, czy także za uszkodzenie mienia powierzzonego (braki jakościowe).

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że pracownik, który wyrządził szkodę w mieniu mu powierzonym, lecz nie wskutek niewyliczenia się z tego mienia, ale w inny nieumyślny sposób (przez dopuszczenie do zniszczenia rzeczy lub obniżenia jej wartości), obowiązany jest uiszczyć odszkodowanie według zasad określonych w rozdziale I działu piątego Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 1975 r., I PR 189/74, OSNCP 1975/9/139 z krytyczną glosą T. Liszcz i aprobusującą glosą S. Rejman, NP 1976 nr 4, s. 658 i 662; z dnia 12 lutego 1975 r., I PR 203/74, OSNPG 1975/5/28; z dnia 22 maja 1975 r., I PZ 30/74, OSNCP 1975/9/139; z dnia 24 października 1975 r., IV PR 166/75, LEX nr 14289; z dnia 18 grudnia 1976 r., V PZP 6/76, OSNCP 1977/5-6/84 z krytyczną glosą J. Wrątnego, OSPiKA 1978 Nr 3, poz. 41, z aprobusującą glosą J. Jończyka i Z. Masternaka, OSPiKA 1978 nr 7- 8, poz. 131). Oznacza to, że za szkodę wynikłą z uszkodzenia powierzzonego mienia pracownik może ponosić odpowiedzialność w pełnej wysokości tylko w razie wykazania, iż jego działanie lub zaniechanie pozostaje w związku przyczynowym z wyrządzoną szkodą i ma charakter działania umyślnego w rozumieniu art. 122 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1976 r., IV PR 331/75, OSP 1977/1/18 z aprobusującą glosą G. Bieńka, OSP 1977 Nr 1, poz. 18; z dnia 12 czerwca 1980 r., IV PR 223/80, OSNCP 1981/1/14; z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 557/97, OSNAPiUS 1999/5/159; z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 69/13, OSNP 2015/3/32; z dnia 8 lipca 2015 r., II PK 93/14, LEX nr 1936724, z dnia 15 maja 2018 r., I PK 62/17, LEX nr 2553868, uzasadnienie wyroku z dnia 6 listopada 2018 r., I PK 142/17, LEX nr 2573424).

Szczegółowe rozważania na temat kwestii, według jakich zasad ponosi odpowiedzialność materialną pracownik, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się za uszkodzenie tego mienia poczynił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1976 r., V PZP 6/76, przyjmując, że językowa wykładnia użytych w art. 124 § 1 k.p. określeń „zwrot” lub „wyliczenie się” wskazuje, iż nie zwraca mienia lub nie wylicza się z mienia tylko taki pracownik, u którego stwierdzono ilościowy brak określonych przedmiotów lub określonej gotówki. Natomiast pracownik dopełnia obowiązku zwrotu mienia albo obowiązku wyliczenia się w rozumieniu art. 124 § 1 k.p., jeśli zwraca lub wylicza się z powierzzonego mu mienia pod względem ilościowym, choćby nawet mienie było uszkodzone. W takiej bowiem sytuacji nie ma ilościowego braku mienia powierzzonego pracownikowi, lecz jedynie obniżenie jego wartości. Skoro taki pracownik dopełnił obowiązku zwrotu mienia lub wyliczenia się, o których mowa w art. 124 § 1 k.p., to nie może go dotyczyć zastrzeżona odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana we wspomnianej dyspozycji, gdyż sankcje te odnoszą się wyłącznie do pracowników, którzy uchybili obowiązkowi zwrotu lub obowiązkowi wyliczenia się z powierzzonego mienia, a pracownik zwracając mienie w stanie uszkodzonym do tej grupy nie należy. Sąd Najwyższy stwierdził zatem, że pracownik, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, odpowiada za uszkodzenie mienia nie według zasad rozdziału II działu piątego kodeksu pracy (tj. w pełnej wysokości

szkody - art. 124 k.p.), lecz według zasad przewidzianych w rozdziale I tego działu. Innymi słowy odpowiedzialność odszkodowawcza pracownika, któremu mienie powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia, za nieumyślne uszkodzenie tego mienia kształtuje się w granicach trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę (art. 119 § 1 k.p.) oraz w granicach rzeczywistej straty zakładu pracy (art. 115 k.p.). Za tym poglądem przemawia także celowościowa wykładnia art. 124 k.p. bowiem zakres odpowiedzialności materialnej pracownika za uszkodzenie mienia powinien być jednakowy w stosunku do wszystkich pracowników, niezależnie od tego, czy mienie zostało im powierzone w rozumieniu art. 124 k.p., czy też nie było powierzone. Nieumyślne uszkodzenie mienia uzasadnia w stosunku do ogółu pracowników odpowiedzialność według zasad przewidzianych w rozdziale I działu piątego Kodeksu pracy, a brak jest uzasadnionych podstaw do stosowania surowego systemu odpowiedzialności w stosunku do pracowników, którym mienie zostało powierzone z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę poglądy te akceptuje i czyni swoimi. Oznacza to, że odpowiedzialność pozwanego podlegała ocenie na zasadach określonych w Rozdziale 2 ustawy, skoro szkoda została wyrządzona wskutek uszkodzenia mienia powierzonego, a nie z powodu niewyliczenia się z tego mienia.

## **2. Odpowiedzialność funkcjonariusza na zasadach ogólnych.**

W płaszczyźnie odpowiedzialności za wyrządzenie szkody wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych podstawowe znaczenie ma art. 2 ustawy. Przepis ten stanowi, że funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego.

Poza cytowanym już art. 2 ustawy wskazać jeszcze należy na jej art. 3 i art. 6 ust. 1. W myśl pierwszego z wymienionych przepisów organy lub jednostki, o których mowa w art. 1 ust. 1, obowiązane są wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność funkcjonariusza oraz wysokość wyrządzonej szkody. Stosownie zaś do drugiego funkcjonariusz odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną nieumyślnie jest obowiązany do zapłaty odszkodowania w wysokości wyrządzonej szkody, jednak odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego uposażenia przysługującego funkcjonariuszowi.

Z cytowanych przepisów wynika, że przypisanie funkcjonariuszowi odpowiedzialność majątkowej za wyrządzoną szkodę w przypadku wyrządzenia jej nieumyślnie wymaga wykazania przez właściwą jednostkę lub organ:

- a) niewykonania lub nienależytego wykonania przez funkcjonariusza obowiązków służbowych,
- b) winy funkcjonariusza,
- c) wystąpienia szkody w postaci rzeczywistej straty,
- d) normalnego związku przyczynowego między zachowaniem funkcjonariusza a powstałą stratą.

Na gruncie niniejszej sprawy bezsporne było, że w wyniku zdarzenia z dnia (...) r. doszło do powstania szkody w kwocie 1.833,99 zł. Na tę kwotę składała się kwota 1.538,79 zł tytułem naprawy powstałych uszkodzeń pojazdu dokonanej przez Stację Obsługi (...) Wydziału (...) w B. i koszty holowania pojazdu na kwotę 295,20 zł.

Pozostałe przesłanki odpowiedzialności majątkowej pozwanego jawiły się jako sporne.

## **3. Przesłanka normalnego związku przyczynowego między zachowaniem funkcjonariusza a powstałą szkodą.**

Oceniając wystąpienie przesłanek odpowiedzialności zacząć należy od twierdzeń pozwanego. Pozwany zaprzeczał, że dopuścił się zawinionego nienależytego wykonania obowiązków służbowych. Negował, iż podczas wykonywania



obsługi codziennej w dniu (...) r. nie zamknął pokrywy silnika. Podnosił, że jest to czynność rutynowa, a więc nie jest możliwe, aby jej nie wykonał, zwłaszcza, że jest doświadczonym kierowcą. Ponadto wskazywał, że gdyby do tego doszło, to z pewnością zostałyby to zauważone przez niego lub D. W. (1), gdyż pokrywa silnika znacząco wystawałaby ponad błotniki pojazdu, a także podczas jazdy, zwłaszcza po uszkodzonej nawierzchni wewnętrznej parkingu Komisariatu, wydawałaby dźwięki.

Wypowiedzi te miały oczywiście jakąkolwiek moc przekonywania tylko przy założeniu, że pozwany wykonał kompleksową obsługę codzienną zgodnie z zasadami określonymi w zasadami określonymi w decyzji nr (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w B. z dnia 31 stycznia 2012 r. w sprawie wykonywania obsługi sprzętu transportowego oraz zlecenia zadań wykraczających poza obowiązki służbowe policjantom pełniącym służbę w jednostkach Policji woj. (...) - (...) i załącznikiem nr 2 do tej Decyzji. Tylko wtedy możliwe było bowiem przyjęcie, iż w ramach obsługi pozwany otworzył pokrywę silnika. Pozwany, z uwagi na upływ czasu, nie był w stanie tego jednoznacznie stwierdzić, co jest zrozumiałe. Podnosił jednak, że wykonywał obsługę codzienną w sposób standardowy, a zatem skoro potwierdził jej wykonanie w dniu (...) r., to z dużym prawdopodobieństwem ją wykonał. Powód nie negował twierdzeń pozwanego, co więcej w podstawie faktycznej powództwa wręcz zakładał, że pozwany wykonał obsługę codzienną. Należało zatem przyjąć, że w pozwany w dniu (...) r. wykonał kompleksową obsługę codzienną zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wytycznymi. Ustalenie to znajduje oparcie w art. 229 k.p.c. (fakt przyznany).

Wypowiedzi pozwanego, a także zeznania świadka D. W. (1), nie stanowiły jednak wystarczającego dowodu, iż pozwany nie dopuścił się naruszenia obowiązków służbowych polegającego na niezamknięciu pokrywy silnika. Miały one bowiem formę bardziej domysłów niż stanowczych twierdzeń. Nie odwoływały się do obiektywnych, podlegających jednoznacznej weryfikacji okoliczności. Na ich podstawie nie można było nawet wnioskować o jakimkolwiek stopniu prawdopodobieństwa wersji wydarzeń przedstawianej przez pozwanego. Twierdzenie te nie pozwalały jednak na jej definitywne wykluczenie. Była ona nadal możliwa, choć jej istnienie było wybitnie spekulatywne.

Pamiętać należy, że to powód winien wykazać, iż pozwany dopuścił się uchybień w wykonywaniu obowiązków służbowych skutkujących powstaniem szkody. Powód z oczywistych przyczyn nie dysponował bezpośrednim dowodem zaniedbania pozwanego polegającego na niezamknięciu pokrywy silnika. (...) codzienna była indywidualnie wykonywana przez pozwanego, nie uczestniczył w niej świadek D. W. (1) oraz nie zachowały się nagrania monitoringu. Ze względu na ów deficyt dowodowy powód zaproponował konstrukcję domniemania faktycznego.

Zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Domniemanie faktyczne składa się z dwóch elementów: podstawy domniemania oraz wniosku domniemania. Fakty tworzące podstawę domniemania wymagają dowodzenia. Domniemany fakt nie wymaga natomiast twierdzenia ani dowodzenia, gdyż jest on wyprowadzany z zasad logiki i doświadczenia z innych, ustalonych już w ramach podstawy domniemania faktów (tak też postanowienie SN z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98, LEX nr 50829). Zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie dyspozycja art. 231 k.p.c. powinna znaleźć zastosowanie wyłącznie w braku bezpośrednich środków dowodowych albo gdy istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, którego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania (np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362).

Domniemanie faktyczne może być wzruszone przez wykazanie nieprawidłowości rozumowania, a ta nieprawidłowość może polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wnioskowania o innym fakcie nie został ustalony, albo na tym, że fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niego wniosku (zob. T. Ereciński, Komentarz do art. 231 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex, t. 3).

Zaproponowane przez powoda domniemanie faktyczne polegało na tym, że w ramach jego podstawy faktycznej powód przyjął, iż:

po pierwsze, skoro pozwany w dniu (...) r. wykonał w sposób prawidłowy obsługę codzienną, to w ramach składających na nią czynności zmuszony był otworzyć pokrywę silnika,

po drugie, elementy mocowania pokrywy silnika do użytkowanego przez pozwanego pojazdu były sprawne, gdyż w czasie jego naprawy nie było konieczności wymiany zamka; taka potrzeba nie wynikała z kosztorysów sporządzonych przez ubezpieczyciela, jak również z kosztorysu przygotowanego przez Stację Obsługi (...) Wydziału (...) w B..

W konsekwencji powód przyjął jako wniosek domniemania, że do szkody doszło z winy pozwanego, gdyż nie zamknął on pokrywy silnika po wykonywaniu obsługi codziennej przed wyjazdem w celu realizacji zadania służbowego, co skutkowało jej otwarciem podczas jazdy w wyniku czego powstała szkoda.

#### **4. Wadliwość domniemania faktycznego**

Domniemanie faktyczne, którym posłużył się powód, okazało się wadliwe. W założeniu powoda opierało się ono na udowodnionym, zdaniem Sądu, twierdzeniu, iż zamek pokrywy silnika był sprawny. Miało to świadczyć o właściwym stanie technicznym mocowaniu pokrywy silnika do pojazdu, co pozwalało na ograniczenie związku przyczynowego tylko do jednego elementu kauzalnego, a mianowicie zachowania pozwanego.

Powód nie dostrzegł jednak, że mocowanie pokrywy silnika do pojazdu jest dwuelementowe. Składa się ono z zamka wraz z rygłem oraz ze znajdującego się na pokrywie silnika zaczepu. Jest to wiedza na tyle powszechnie dostępna i znana, że nie wymagała ona dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Dowód dotyczący podstawy domniemania faktycznego powinien zatem obejmować również kwestię stanu technicznego zaczepu pokrywy silnika.

Powód nie podjął jednak żadnych działań procesowych w tym kierunku. Aktualnie nie były to zresztą możliwe, gdyż doszło do wymiany pokrywy silnika na etapie usuwania szkody, a stan techniczny pierwotnej pokrywy, w tym stan techniczny zaczepu nie został w żaden sposób utrwalony. Nie można było zatem przyjąć, że mocowanie pokrywy silnika do pojazdu było sprawne, gdyż nie zostało to wykazane przez powoda zgodnie z obowiązkiem ustanowionym w art. 3 ustawy. Skutkuje to dekompozycją przedstawionego wcześniej domniemania faktycznego, gdyż nie można wykluczyć, iż do zdarzenia doszło wskutek wadliwości zaczepu pokrywy silnika.

Taki sposób procedowania powoda świadczy o wadliwości przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy organ lub jednostka, o których mowa w art. 1 ust. 1, po stwierdzeniu zaistnienia szkody, podejmuje niezwłocznie czynności w celu wyjaśnienia okoliczności i przyczyn jej powstania, ustalenia wysokości szkody oraz osób za nią odpowiedzialnych. Powód w ramach tego postępowania nie zbadał kluczowej okoliczności, a więc stanu technicznego pokrywy silnika i jej zaczepu. Tym samym nie wyjaśnił kompleksowo okoliczności i przyczyn powstania szkody.

W konsekwencji, powód nie zdołał wykazać w niniejszej sprawie przesłanek odpowiedzialności majątkowej, o których mowa w art. 2 ustawy. Nie można było jednoznacznie stwierdzić, że przyczyną szkody było zawinione niewłaściwe wykonanie obowiązków służbowych przez pozwanego. Możliwa jest sytuacja, że do jej powstania doszło wskutek złego stanu technicznego zaczepu pokrywy silnika. Skutkowało to oddaleniem powództwa na podstawie przywołanych przepisów ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy stosowanych a contrario.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).